

WIDZĄC NIEWIDZIALNEGO

Tekst przewodni: Hbr 11,27.

Zakres studium: Iz 40,27-31; J 14,1-14; Rz 8,28-39; Ef 1,18-23.

Część I: Przegląd

Wiara jest kolejnym filarem trzech teologicznych cnót z 1 Kor 13,13. Podobnie jak nadzieja, wiara jest złożonym zjawiskiem dotyczącym naszej duchowej i społecznej natury. Apostoł Paweł definiuje wiarę w odniesieniu do nadziei i tego co niewidzialne: „A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy” (Hbr 11,1). Ponieważ nie widzimy Boga, możemy do Niego przyjść tylko przez wiarę (Hbr 11,6). Jednak, jak wskazuje Hbr 11,1, to wierzenie w Niego nie jest dziełem ludzkiej wyobraźni czy projekcji człowieczeństwa w absolut. Nasza wiara wyrasta raczej z dowodów spełnienia Bożych obietnic i prorocत्व, dowodów na Boże stworzenie, dowodów Bożej opatrności i troski o nas w naszym osobistym i wspólnotowym życiu, dowodów miłości Boga do nas w postaci inkarnacji Syna Bożego, który żył wśród nas i umarł za nas (J 1,1-3.14; 3,16.36) oraz dowodów, że w zmartwychwstaniu Chrystusa przejawiała się Jego moc nad złem, grzechem, cierpieniem i śmiercią (Ef 1,18-21). Dzięki tym wszystkim dowodom biblijny wierzący „widzi” niewidzialnego przez wiarę.

Tematy lekcji: Lekcja tego tygodnia podkreśla dwa zasadnicze tematy:

1. Wątpliwości pojawiają się, kiedy nie ufamy Bogu, iż znajdzie On najlepsze rozwiązania naszych problemów.
2. Najważniejszą podstawą naszej wiary jest Chrystus, Jego inkarnacja, ofiara złożona za nas oraz zmartwychwstanie. Jezus jest Bożym dowodem, że może On ponieść nasze grzechy, cierpienie i śmierć na sobie, abyśmy mogli zwyciężyć w naszych tyglach.

Część II: Komentarz

Widzenie Boga

Co jako chrześcijanie rozumiemy przez „widzenie” Boga? Odkąd grzech odłączył nas od Boga, prowadząc nas przez dolinę cierpienia i śmierci, pragniemy ujrzeć Boga. Ale co znaczy widzenie Boga w kontekście grzechu? Kiedy Jakub obudził się po tym, jak przyśniła się mu drabina łącząca Niebo z Ziemią, doszedł do wniosku, że widział Boga „twarzą w twarz” (Rdz 32,30). Mojżesz jest znany jako prorok, który rozmawiał z Bogiem „twarzą w twarz” (Wj 33,11; Lb 12,8; Pwt 34,10). Mojżesz powiedział nawet Izraelitom, że Bóg rozmawiał z nimi „twarzą w twarz” (Pwt 5,4). Mojżesz błogosławił Izraelitów, odwołując się do Boga jako „rozjaśniającego” czy „zwracającego” swoje oblicze ku nim i udzielającego im błogosławieństw, ochrony, opatrności, pokoju i łaski (Lb 6,25-27). Podobnie, kiedy Mojżesz wyraża swoje pragnienie pełniejszego poznania Boga, Bóg zapewnia go, że Jego „obecność” będzie towarzyszyć Izraelitom (Wj 33,14). Jednak Mojżesz pragnął spotkać Boga „twarzą w twarz”, więc poprosił Go, by ukazał Mu Jego chwałę (Wj 33,18; zob. także Wj 3,6). Bóg wyjaśnił Mojżeszowi, że nikt nie może zobaczyć Jego oblicza i żyć (Wj 33,20; zob. także Iz 6,5) oraz że ludzie mogą „widzieć” Boga jedynie w tym, co ukazuje Jego chwałę: Jego imieniu, Jego dobroci, Jego współczuciu i Jego miłosierdziu (Wj 33,19.21-23).

Podobnie Dawid pragnął ujrzeć oblicze Boga. Jak Hiob (Hi 13,24), będąc w trudnym położeniu, Dawid czuł się tak, jakby Bóg ukrył swoje oblicze przed nim i swoim ludem (Ps 13,2; 27,9; 30,8; 44,25; 69,18; 88,15; 102,3; 143,7; zob. także Kpł 20,3.6; Pwt 31,17-18). Jednak Dawid znalazł pociechę w obietnicy, iż Bóg nie ukrywa swego oblicza przed uciskanymi sprawiedliwymi (Ps 22,25; 24,6). Nawet wobec problemów i cierpienia z powodu grzechu, Dawid pokładał nadzieję w Bogu, iż uratuje go i znowu rozjaśni nad nim swoje oblicze (Ps 17,15; 31,17; 80,4; zob. także Ps 51,11). Dlatego Dawid mógł zawsze śpiewać: „Z natchnienia twego mówi serce moje: «Szukajcie oblicza mego!» Przeto oblicza twego szukam, Panie” (Ps 27,8; zob. także Ps 105,4; Ps 119,58.135).

Jako przywódca ludu Bożego, Dawid wiedział, że Izraelici będą błogosławieni jedynie wtedy, kiedy Bóg rozjaśni swoje oblicze nad nimi (Ps 4,7). Najwyraźniej Dawid - podobnie jak Jakub i Mojżesz - rozumiał widzenie Boga w sensie przenośnym, a nie dosłownym. Przenośnia ta oznacza obecność Boga wśród Jego ludu przez Ducha Świętego, a także Boże przebaczenie, zbawienie, zapewnienie, troskę, opatrność, ochronę, błogosławieństwa zdrowia i pokoju, prorocze objawienia oraz Boże prowadzenie Jego ludu w jego egzystencji i misji. Wszystko to obejmuje „widzenie” Boga przez wiarę!

Oczywiście nie możemy widzieć Boga takiego, jaki jest On w Jego boskiej naturze. Jesteśmy we wszechświecie, Bóg jest z nami, ale jest transcendentny, poza naszą rzeczywistością. My jesteśmy skończeni, Bóg jest nieskończony. My jesteśmy grzeszni, Bóg jest święty. Dlatego nie możemy widzieć Boga takiego, jaki naprawdę jest. Jednak możemy widzieć to, co objawia nam On o samym sobie. Możemy widzieć to, co objawia nam o swojej chwale we wszechświecie stworzonym przez Niego i o swoim królestwie. On objawia nam swoją miłość i troskę o nas przez swoje objawienia i swoją opatrzność. Dlatego w Hbr 11,1.6 apostoł Paweł dochodzi do wniosku, że w kontekście grzechu wiara jest „widzeniem” dowodów i proroczych objawień świadczących o istnieniu Boga i Jego obecności wśród nas. Miłość, na przykład, jest materialnie „niewidzialna”, ale świadczy o niej dowody przejawiające się w życiu tych, którzy kochają.

Z drugiej strony, możemy dosłownie „widzieć” Boga w inkarnowanym Panu, Jezusie Chrystusie. Jezus, będąc Bogiem, stał się człowiekiem, aby zamieszkać między nami, byśmy mogli „widzieć” Bożą „chwałę” w Jego „łasce i prawdzie” (J 1,14; zob. także Mt 1,23; Flp 2,6-9). Dlatego Jan oświadcza: „Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie żywota – a żywot objawiony został, i widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam ów żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został - co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy, abyście i wy społeczność z nami mieli”.

Dzieląc się swoim świadectwem o tym, czego dotykał, co widział i słyszał, apostoł Pan pragnie, byśmy mieli „społeczność” z nim czyli udział w jego doświadczeniu poznania Słowa, które stało się ciałem. Ta wspólnota wskazuje kolejny sposób, w jaki możemy „widzieć” Boga. W Ps 34 Dawid wymienia swoje lęki, a także wyraża zrozumienie tego, iż „anioł Pański zakłada obóz Wokół tych, którzy się go boją, i ratuje ich” (Ps 34,8). Następnie Dawid wzywa nas, byśmy „skosztowali i zobaczyli, że dobry jest Pan” (Ps 34,9). Figura retoryczna nawiązująca do „skosztowania” Boga wyraża osobisty sposób poznania Boga przez osobiste doświadczenie. W doświadczeniu chrześcijanina, kiedy czytamy świadectwo Jana o widzeniu i słyszeniu inkarnowanego Boga, musimy także „widzieć” Go osobiście za pośrednictwem Ducha Świętego (J 14,16-18; J 16,14; Rz 8,2-17). Dlatego Dawid dochodzi do wniosku, że błogosławiony jest ten, kto „u niego szuka schronienia” (Ps 34,9), a Paweł twierdzi, że nawet „utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz” nie „odłączy [nas] od miłości Chrystusowej” (Rz 8,35).

Ostatecznie „widzenie” Boga w naszej sytuacji oznacza doświadczenie - przez Słowo Boże i działanie Ducha Świętego w nas - Bożej opatrzności, miłości i zapewnienia, odczucie obecności Boga oraz przyjęcie do serca Jego pokoju i pewności, że On jest z nami. To jest doświadczenie wiary.

Zmartwychwstanie Chrystusa, nasze cierpienie i śmierć

Zmartwychwstanie odgrywa kluczową rolę w chrześcijańskiej teodycei czyli wyjaśnieniu pochodzenia, istnienia i przeznaczenia zła w Bożym wszechświecie. W tej kwestii należy podkreślić trzy punkty:

1. *Biblia* podkreśla centralną rolę zmartwychwstania w naszej wierze w Boga i nadziei na przyszłość. Apostoł Paweł dochodzi do wniosku, że „jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni” (1 Kor 15,19). Zło i śmierć skończą się wraz ze zmartwychwstaniem tych, którzy zaufali Bogu.

2. To odrodzenie jest gwarantowane przez zmartwychwstanie Chrystusa, które świadczy o Jego boskości. Nasza jedyna nadzieja na zbawienie jest w Bogu, który bierze na siebie nasze grzechy i wskrzesi także nas swoją mocą. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, okazałby się jedynie człowiekiem i sam potrzebowałby zbawienia, a my pozostalibyśmy w naszych grzechach, skazani na zapłatę za grzech, mianowicie śmierć (1 Kor 15,12-17; Rz 6,23).

3. Boża obietnica naszego zmartwychwstania jest najlepszym sposobem wyjaśnienia tego, dlaczego Bóg pozwala, by Jego lud cierpiał i umierał. Apostoł Paweł potwierdza, że jest tak dlatego, „abyśmy nie na sobie samych polegali, ale na Bogu, który wzbudza umarłych” (2 Kor 1,9). Bóg „może sobie pozwolić”, mówiąc kolokwialnie, by Jego dzieci cierpiały i umierały, gdyż to On je stworzył, a zatem może je także odtworzyć - wskrzesić. Szlachetnym losem byłoby dla tych, którzy ufają Bogu, umrzeć dla Niego nawet bez możliwości zmartwychwstania. Jednak taki koniec pozbawiłby Boga Jego statusu i mocy jako Tego, który stwarza życie, tak iż Bóg stałby się jedynie bezsilną, egoistyczną istotą. Ci, którzy opowiedzieli się po Jego stronie, umarliby bezpowrotnie, nie dowodząc żadnego z Bożych twierdzeń. Ale ponieważ Bóg dowiódł mocy zmartwychwstania, może pozwolić, by Jego dzieci doświadczyły śmierci.

Jednak argument ten odnosi się do Boga jedynie dlatego, że jest On wyłącznym Właścicielem mocy zmartwychwstania. Jak nikt inny we wszechświecie, Bóg posiada moc tworzenia i wskrzeszania. Nikt inny we wszechświecie nie może pozwolić ludziom umrzeć ani zabić ich, a przy tym być usprawiedliwionym w czymś tak przerażającym. Stąd szóste przykazanie obowiązujące ludzkość (Wj 20,13). Dobłą syntezę znaczenia zmartwychwstania w chrześcijańskiej wierze znajdziesz w: Josh McDowell, „Support of Deity: The Resurrection—Hoax or History”, *The New Evidence That Demands a Verdict*, Nashville 1999, rozdz. 9, s. 203-284.

Część III: Zastosowanie

1. *Złóż swoje troski na Boga.* Kiedy apostoł Piotr uczył chrześcijan, by wszystkie swoje troski złożyli na Boga (1 P 5,7), nie pochwałał duchowej ospałości i nieodpowiedzialności (2 P 1,5-7). Podobnie Jezus uczył swoich uczniów, by się nie zamartwiali, ale ufali Bogu (Mt 6,25-33). Jednocześnie Jezus uczył chrześcijan, że mają być pilni i odpowiedzialni (Mt 24,45-51; 25). Jak możemy poprawnie zrozumieć te pozornie paradoksalne biblijne prawdy? Jak możemy uczyć młodzież zasad podanych w tych fragmentach *Pisma Świętego*?

2. W jaki sposób widzisz Boga? Jak wzmacniasz swoją wiarę i zaufanie do Boga także pośród życiowych prób?